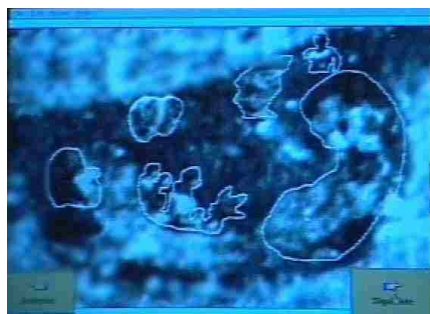


Guadalupe

na wzgórzu Tepeyac
1531

z notatnika Don Valeriano



09.12.1531

A gdy śpiew nagle umilkł, kiedy przestał doń dobiegać, wtedy usłyszał, jak ktoś woła go ze szczytu wzgórza, jak ktoś powiada: "Juanito, Juan Dieguito!" A gdy wszedł na szczyt wzgórza, ujrzał szlachetną panienkę, która tam stała. I zawołała go, aby się do niej zbliżył. Jej szata lśniła jak słońce, jakby promieniowała światłem. A kamień, skała, na którym postawiła swą stopę, jakby tryskał promieniami. Blask od niej bijący był niczym drogie kamienie, jak najpiękniejsze klejnoty. Ziemia rozświetlona była niczym blaskim tęczy. A kaktusy mezquite, nopale i pozostałe rośliny, które tam zazwyczaj rosły, wyglądały jak szmaragdy...

Juan Diego usłyszał, by przekazał biskupowi Meksyku życzenie Najświętszej Marii Panny:...
ty masz mu przekazać, jak bardzo pragnę, aby wzniesiono mi tutaj dom.

Biskup nie wierzy Juanowi Diego.

Jednak gdy Indianin ponownie go odwiedza i upiera się przy swoim, biskup domaga się, by otrzymał "jakikolwiek znak". ***"Wejź na górę, mój syneczku, na szczyt tego pagórka, gdzie mnie widziałeś i gdzie powierzyłam ci zadania. Ujrzysz, że rosną tam rozmaite kwiaty. Zerwij je, zbierz, ulóż je razem; potem zejź tutaj na dół, przynieś je tutaj do mnie"***

12.12.1531

*a kiedy je (kwiaty) ujrzała, ujęła je w swe czcigodne dłonie; potem włożyła je z powrotem do jego tilmy i rzekła do niego: **Synku mój, te rozmaite kwiaty są dowodem, znakiem, który masz zanieść biskupowi.** Po wielu godzinach oczekiwania, w obecności biskupa Zumarragi oraz innych dostojników Juan Diego opowiedział, co się wydarzyło i uczynił znak:*

"Proszę, oto one, przyjmij je!"

"A potem rozpostarł swoją białą tilmę, do której Ona włożyła kwiaty"

„I gdy tylko rozmaite drogocenne kwiaty upadły na podłogę, przemieniła się tilma w znak, ukazał się nagle umiłowany obraz Niepokalanej, Najświętszej Marii Panny, Matki Boskiej, w kształcie i postaci, w jakiej teraz widnieje." A kiedy biskup ujrzał go, i wszyscy, którzy byli tam zebrani, upadli na kolana i podziwiali go wielce."



Tilma

z reguły włókna te wytrzymują nie dłużej niż 20 lat, ale ta do dziś nie ma oznak zniszczenia lub rozpadu.

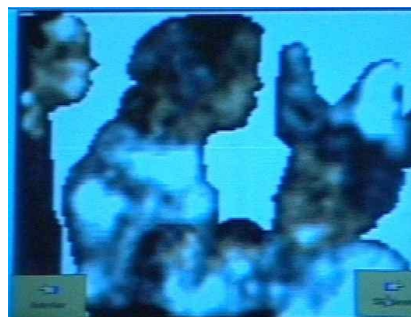
Kolory

do dziś są zaskakująco świeże i żywe, z badań wynika, że zbyt silne światło ultrafioletowe przez tyle lat powinno sprawić wyblaknięcie kolorów.

Jednak kolory przetrwały do dziś. W 1936 r. prof. Richard Kuhn, noblista stwierdził:

– **na tym włóknie nie ma farby.**

1946, 1954, 1963 - badania z tych lat potwierdzają brak śladów pędzla i podkładu.



"skoro to nie jest obraz - to co to jest ?"

W 1929 r. fotograf Alfonso Gonzales odkrył jako pierwszy, że **w oczach Madonny na filmie widać odbicie jakiejś ludzkiej twarzy...**

29.05.1951 r. grafik S. Carlos Salinas Chavas, przy pomocy lupy odkrył w źrenicy prawego oka Madonny **rysy jakiegoś brodatego mężczyzny.**

W 1962 r. okulista dr C. Wahling z zespołem przeprowadził kolejną gruntowną analizę tilmy. Wykonano 25-krotne powiększenie oczu. **Odkryto odbicia dwóch kolejnych twarzy** oraz geometryczne rozmieszczenie postaci.

W 1986 r. zespół Enrique Salazara dokonał kolejnej analizy. **Rozpoznano trzy postaci i rodzinę.** Biskup rozmawia z mężczyzną, który kieruje uwagę na kuczającego Indianina, a ten rozpościera tilmę. Utrwalił się także obraz Indianki z dzieckiem na plecach, ojca i małego chłopca indiańskiego naprzeciw niej.

"Uchwycenie tych refleksów przed wynalezieniem aparatu fotograficznego nie było możliwe"

P. Johnston "Das Wunder von Guadalupe" 1986 r.

zdjęcia

guadalupe.opoka.org.pl

cyt. z notatnika Don Valeriano

Johannes Fiebag

